

# Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Poczta na Kwartał Zł: 15

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— z Warszawy. —

### TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Kwesta wielkotygodniowa w tym roku na rzecz Szpitalów dopełniona przez następujące Damy, to jest: Xieźnę Wirtemberską, Pannę Dzeduszycką, Pannę Brzostowską, Panie Ogińską, Biszping, Piwnicką, Działowską, Jenerałowę Stanisławową Potocką, Panią Sumińską, Xieźnę Namiestnikową, Xieźnę Lubomirską, Ministrowę Mostowską, Panią Chovot, Panią Alexandrową Potocką, Janową Łubińską, Panią Czerniszew i Jenerałowę Niesiolowską, które trudy swoje chętnie i gorliwie wsparciu cierpiącej ludzkości poświęciły, po obrachowaniu całkowitem, wynosi w ogóle Złp: 22,930. gr: 1.

Towarzystwo Dobroczynności trzymając się zasady w poprzednich latach przyjętej, w rozdzieleniu tej ogólnej Kwesty na Szpitale i Klasztory, to jest zasady ludności, następujący uczyniło rozkład:

#### Szpitalowi

— Dzieciątka Jezus	Złp: 13,000.
— Sgo Rocha	— 1,500.
— Sgo Kazimierza	— 1,100.
— Sgo Łazarza	— 400.

— Bonifratrów	— 400.
— Ewangelickiemu	— 600.
— Ewangelicko-refor:	— 400.
— Żydowskiemu	— 300.

#### Klasztorowi

— Sakramentek	Złp: 1,000.
— Brygidek	— 430. g. 12.
— Wizytek	— 600.
— Marcinkanek	— 2,800.
— Bernardynek	— 400.

w Ogóle Złp. 22,930. g. 12.

## R o s s i a.

z Moskwy 24. Marca.

Po zupełnem ukończeniu domu najłaskawiej darowanego oddziałowi tutejszemu Towarzystwa Biblijnego, dnia 22. b. m. odbyły się obrzędy poświęcenia jego.

Tegoż dnia o godzinie 11. z rana Vice-prezès Towarzystwa, Wikariusz Metropolji Moskiewskiej Biskup Dmitrowski Wawrzyniec, w obecności Arcy-Biskupów Jeorgijańskich Donoteja i Pafnucego, odbył w towarzystwie znakomitszego duchowieństwa te święte obrzędy, które się zakończyły pokropieniem pokojów wodą święconą, i śpiewem błagającym Pana zastępów o pomyślność i długie lata N. Cesarzowi Alexandrowi. Po czem Komi-



tet Moskiewskiego oddziału; otworzył swe pierwsze posiedzenie, w obecności licznie zgromadzonych osób znakomitych, między którymi znajdowali się także Panowie Allen i Grellet, przybyli do Moskwy dla obejrzenia rozmaitych religijnych zaprowadzeń i innych godnych uwagi przedmiotów. Wiadomo że Pan Allen jest współnikiem wszystkich prawie dobroczynnych i religijnych zaprowadzeń w Anglii, jak już o tém wiele pism periodycznych doniosło. Na tem posiedzeniu czytano między innemi zastanawiające pismo, nadesłane tu z Gubernji Puławskiej przez członka i korespondenta Towarzystwa Biblijnego, Pana Zlotnickiego. Wyrazy pisma są następujące: „Nadesłane do mnie z biblioteki oddziału Towarzystwa Biblijnego Moskiewskiego księgi Nowego Testamentu w językach Europejskich wydają zbawienne skutki; Żydzi je czytają z uwagą w swoich synagogach. Jedynie z przyczyny tego czytania, dwie rodziny tego narodu już przyjęły Chrysta Świętego, a jeszcze jest kilka w mieście Przytuki gotujących się do przyjęcia także wiary Chrześcijańskiej. I tak, wielkie dzieło dokonywa się za pomocą Towarzystw Biblijnych; teraz albo wiem poczęło się rozlewać między narodami prawdziwe bogactwo Chrystusa. Teraz opowiadanie prawd niemylnych, już się rozchodzi po najodleglejszych ziemiach, i jakby głosem wołającego na puszczy, przemawia: „Czyńcie pokutę, albowiem przybliża się Królestwo Niebieskie. Teraz jest chwila pomyślna; teraz dzień zbawienia.”

*z Petersburga 4 Kwietnia.*

Ruski Inwalid daty dzisiejszej, przytacza starożytne prawo Angielskie, stanowiące karę na osoby czyniące wielkie wydatki, a nie należące do żadnego rzemiosła, nie posiadające żadnej własności, ani urzędu, któryby odpowiadał wystawnemu sposobowi życia, jaki prowadzą.

Wstęp tego ciekawego prawa, jest w następujących wyrazach:

„Uważając iż wiele osób rozpustnych, zepsutych i rozwiozłych, prowadzą w tej Rzeczypospolitej sposób życia okazały, a nieposiadają żadnych własności widzialnych, któreby wystarczyć mogły na ich utrzymanie się w życiu rozwiozłym, nieporządnym i bezbożnym; lecz żyją tylko z rzemiosła wykrętów i oszukaństwa, wciągając oraz w kabały swoje młodzież szlacheckich familji i pocziwego ludu tutejszej Rzeczypospolitej, postanowiono aby i t. d.”

Prawo to upoważniało Sądy do zapożyczania i karania więzieniem Osób wyżej opisanych.

„Gdyby to prawo powróciło dzisiaj do swej mocy (mówi Kurjer Londyński — a powiedziećby za nim mogły Dzienniki wszystkie i wszędzie), domy poprawy natychmiastby się napelniły elegantami, co teraz ubiegają się o pierwsze miejsce, po balach, widowiskach i przechadzkach.”

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

N I E M C Y.

*z Wiednia 15 Kwietnia.*

Rozgłoszona wiadomość: jakoby Xiążę Sasko-Koburski Leopold, zakupił dom w tutejszej Stolicy i tutaj mieszkanie swoje przenieść miał zamiar, jest mylną. Omyłka ta, pochodzi ztąd, iż Brat Jego, Xiążę Ferdynand, Jenerał w służbie Austrjackiej, kupił rzeczywiście piękny dom w Wiedniu.

— Wyszedł tu ze sztychu nowy Obraz Franciszka, Józefa, Karola Xiążęcia Reichstadt, (Syna Napoleona Bonaparte) narodzonego w Paryżu dnia 20 Marca 1811. — Malowany jest z natury przez P. Stubenrauch, a sztychowany w najnowszym sposobie przez Doktora Weiss.



— Mięszkanie N. Cesarza w Florencji, było tą razą toż samo, w którym przed 51. laty pierwszy raz świat ujrzał.

*od brzegów Menu dnia 18. Kwietnia.*

Donoszą pod dniem 9. Kwietnia z Manheimu, iż Sand żyje jeszcze, i jest podobieństwo, że żyć będzie. Naruszył sobie wprawdzie płuca, ale główny cios przeszedł pomiędzy płucami i sercem; dla tego podług zdania lekarzy, rana nie jest śmiertelną.

Z późniejszych zaś doniesień dowiadujemy się: iż dnia 11. wytrzymał okropną i najdolegliwszą operację. I tego mniemano już, że umrze; pomimo najcięższych boleści, niechciał żadną miarą zezwolić na operację, która sama tylko uratować go mogła. Operacja przyniosła mu nieco ulgi. Wyznaczona do indygnacji Kommissja bada go ciągle, ale podobno jeszcze nic więcej się niedowiedziała, jak tylko to, co w pierwszych dniach wiadano. Jedno z pism dodaje: iż dlatego starają się z usilnością przedłużyć życie jego, aby mu je na rusztowaniu odebrać.

Pisma Niemieckie zawierają list Sanda na początku Marca pisany: „do Ojca, Matki, Braci, Sióstr, Szwagrów, Nauczycieli i wszystkich przyjaciół.” Jest to uroczyste pozdrowienie i pożegnanie Synowskie i braterskie. Między innemi pisze co następuje: „Dużo już mówiłem i w skrytości pragnąłem: teraz marzenia czasowi zostawiam: — położenie ojczyzny mojej zniewala mię do czynów.” Nieco dalej mówi: „Mnóstwo podłych uwodzicieli igra z nami bezkarnie; durzą lud zbrodniarzy i zepsucie wkorzeniają. Pomiędzy niemi najchytrzejszym i najzłośliwszym jest Kotzebue. Okryty płaszczykiem wiejskiego wierszopisa sławy, pomimo niktnej podłości, wielbionym i czczonym jest od połowy Niemiec. Jeżeli chcemy uni-

knąć największego z nieszczęść, jakie nam grożą; jeżeli dzieje dni naszych od poniżenia i podłości ochronić chcemy, należy nam jego wprzód zgładzić!” W innym miejscu pisze: „Jako Kaznodzieja Ewanjeli, chciałem pozostać przy życiu, a przy pomocy Najwyższego, potrafiłbym być wiernym powołaniu memu. Ale miałoż mię to wstrzymywać od oddalenia niebezpieczeństw, ojczyźnie grożących? Nie powinnaż mię najświętsza miłość ojczyzny zapalać, do poniesienia śmierci za jej dobro za szczęście powszechne? W koniecznej drodze którą obrałem, mam tylko Przedwiecznego Boga na pamięci; ale też w nim pokładam nadzieję, w nim siłę i odwagę do zwyciężenia wszelkich trudności, i do spełnienia czynu, który przedsięwziąłem. Przedwieczny Boże! Od spojrzenia twego zależy wolność ojczyzny mojej! Pobłogosław tej garstce ludu Niemieckiego, co uznając najwyższą łaskę twoją, postanowiła walczyć za sprawę czystej ludzkości, za wyobrażenie twoje, Najpotężniejszy Boże!” (Niektóre pisma wątpią o autentyczności listu powyższego).

— Gazeta Hamburgska, zawiera następujący głos niejakiego Pana T. H. Friedrich, do Sanda:

„Dopiąłeś celu! Skutecznym był cios przez ciebie wymierzony; nie żyje już Mąż znienawidzony od ciebie, a w przekonaniu żeś chwalebne go czynu dokonał, stajesz przed Sędzią powszechnym! Nieszczęsny! Oby ci przebaczyć raczył Bóg, co czyny ludzi, podług ich zamiarów sądzi, bo ludzie przebaczyć tobie nie mogą: ci nawet, którym ty przez okropne morderstwo, usługę wyrządził mniemałeś, potępiać cię muszą. Utopiając bowiem żelazo w piersiach nieprzyjaciela, nie zgładziłeś nieprzyjaciela, ale potępiłeś dobrą i szlachetną sprawę: gdyś mniemał żeś mu śmierć zadał, obudziłeś życie jego!



Teraz to jego głos, z tryumfem wszędzie rozlegać się będzie; teraz słowa jego jakby płomieniem nakreślone, świecić się po świecie będą: Czynem twoim nadałeś im pieczęć prawdy, a w sercach słabych utwierdziłeś jak Ewangelję zdania i zasady jego. „Więc mówił prawdę!” (powiedzą słabi) „tak jest rzeczywiście, złego ducha i zepsucie rozszerzają Uniwersytety: a o to, o to widzieliście owoc tego ducha czasu. Strzeżmyż się go i wykorzeńmy, aby niebył do powszechnego zepsucia powodem.” — Tak zaślepięncze! Mażąc tą zbrodnią duszę twoją, rzuciłeś płamę na świętą sprawę, dla której serce twoje gorzało. Przeklinanym będziesz: On zaś odkrył się chwałą męczennika prawdy, a po śmierci stał się niebezpieczniejszym niż za życia nieprzyjacielem. Przysłużyłeś się tym, za których sprawę on walczył; podałeś im najzajadliwszy oręż do ręki. Wylecą jeszcze z piekieł kacerstw chciwe, wskazywać będą na krew zbroczoną zwłoki jego, potępiać zarówno sprawiedliwych i zbrodniarzy; biada! biada! burzycielom młodzieży i apostołom wolności, wołać będą: a nieprzyjaciele ojczyzny natężyć się i dmuchać na ten żar będą, dopoki z iskry niezgody, płomieni niewznięą. — Jestżeto jutrzienka, którą obudzić miałeś nadzieję?...”

— Gazeta Augsburska uważając jak Niemcy w dzisiejszym czasie zatrudnione są spodziewaną Konstytucją, porównywa je do orkiestry, w której wszyscy Muzykanci stroją instrumenta, a każdy oddzielnie na swoim przygrywa; brakuje tylko Kapelmajstra, którego nie tak prędko spodziewać się potrzeba.

— Na pomnik dla Xięcia Blüchera, który bieżącego lata w Rostock wznie- sionym być ma, zebrano już z składek dobrowolnych, przeszło 5,000. talerów.

— W Sztutgardzie, gdzie mieszkańcy nie przestają ubolewać nad stratą zmarłej Królowy Katarzyny Pawłowny, wychodzić będzie począwszy od przyszłego Maja, nowe pismo periodyczne dla Panien i Kobiet w ogólności, pod napisem: Pawłowna.

— Tegoroczny jarmark w Kassel, tak był złym, iż nietylko kupców, ale nawet rękodzielników z towarami niebyło.

#### CHINY.

Urodzaj herbaty w Chinach był bardzo mierny, a w niektórych okolicach zupełnie chybił. Kupcy Chińscy mają jeszcze znaczny zapas bawełny. Opjum Cieną sprzedawano pakę po 1500. piastrow, a Opjum Malwa po 800. piastrow. Wiadomo, iż w Chinach używają bardzo wiele opjum, które się tam nazywa Emphion. Palą je Chińczykowie jak tytoń.

#### DONIESIENIE.

JP. Mikołaj Monti Malarz historyczny, w sposobie olejnym, a fresco i portretowy, przybywszy z Florencji do tej Stolicy, ma zaszczyt donieść, iż bawiąc od kilku miesięcy w Polsce w domu prywatnym, wykończył Obraz Nawrócenia S. Pawła, który zwyczajem włoskim wystawi w przyszłą Niedzielę na widok publiczny w Kościele XX. Pijarów. — Jeżeli pozyska względy szanownej Publiczności, że go zaszczyć zechce swojemi komissami, wtenczas osiadłszy w tej Stolicy poświęcił by Jej swoje usługi.

Wydawcy odpowiedzialni.

*Arabia Kicińska Morawski*